



SUBARU
POLAND RALLY TEAM



Sierpiec, 5 września 2010r.

Kajetanowicz i Baran wygrywają Rajd Warszawski

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran jadący Subaru Imprezą zwyciężyli w 36. Rajdzie Warszawskim. Niesamowicie zacięta walka trwała do ostatniego kilometra rajdu. Podobnie jak podczas wczorajszego ostatniego odcinka pech dosięgnął załogę SPRT, tak dziś na kończącym zmagania oesie Dziki Bór Michał Sołowow z Maćkiem Baranem mieli przygodę, która kosztowała ich utratę około pół minuty. Punkty zdobyte za wygranie w klasyfikacji obu dni oraz całego rajdu pozwoliły Kajetanowi i Jarkowi umocnić się na pozycji lidera Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Jednocześnie w klasyfikacji grupy N załoga Subaru Poland Rally Team już na dwa rajdy przed końcem sezonu została mistrzami Polski.

Kajetan Kajetanowicz: - Niesamowicie zacięta, a wczoraj wręcz szaleńcza walka, przyniosła doskonały wynik. Podczas pierwszego dnia mieliśmy kilka przygód. Dziś rywalizowaliśmy na bardziej miękkiej, grząskiej nawierzchni, więc nie było łatwo. Od początku toczyliśmy zaciętą walkę z Michałem i Maćkiem – jechali naprawdę świetnie. Nasz samochód był bardzo dobrze przygotowany i dziękuję całemu Zespołowi za ciężką pracę oraz naszym Partnerom - producentowi paliw LOTOS Dynamic i olejów LOTOS Quazar, Subaru Import Polska, STP, Klonex, Keratronik oraz SJS. Cieszymy się niezmiernie z sukcesu w Rajdzie Warszawskim. To dla nas trzecie zwycięstwo na luźnej nawierzchni - zgarnęliśmy wszystko, co było do wygrania na szutrze w mistrzostwach Polski w tym sezonie. Wyniki te świadczą o tym, że moja ciężka praca zimą, kilometry pokonane po śniegu i lodzie, opłaciły się i teraz przynoszą efekty. Jestem bardzo szczęśliwy. Komplet punktów zebrany i umocniliśmy się na pierwszym miejscu w klasyfikacji RSMP. Do końca sezonu pozostały jeszcze dwa rajdy i chcemy pojechać je najszybciej jak potrafimy.

Jarek Baran: - Bardzo się cieszę z tego zwycięstwa, ale prywatnie, rodzinnie to trudne chwile. Wolałbym wygrać z każdym innym, a nie bratem, szczególnie, że stało się to na ostatnim oesie, po dwóch dniach tak zaciętej rywalizacji. Na mecie ostatniego odcinka widziałem żal i rozgoryczenie w oczach Michała i Maćka. Jako sportowiec wiem, jak trudne są takie chwile. Dziękuję im za dwa dni wspaniałych emocji.

Kolejne zmagania w cyklu Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski już za dwa tygodnie na Słowacji podczas Rajdu Koszyc.

Informacja prasowa SPRT
www.sprt.pl